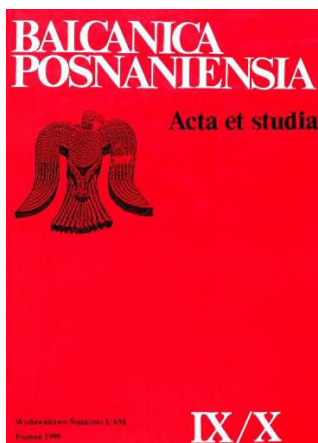




Koszel Bogdan, *Albania w polityce międzynarodowej w latach 1922–1939*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1999, t. 9–10, s. 201–222.

<https://doi.org/10.14746/bp.1999.9-10.16>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54632>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

ALBANIA W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ W LATACH 1922-1939

BOGDAN KOSZEL

ABSTRACT. Koszel Bogdan, *Albania w polityce międzynarodowej w latach 1922-1939* (Albania in International Politics in the years 1922-1939). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IX/X, Poznań 1999, Adam Mickiewicz University Press, pp. 201-222, ISBN 83-232-0867-0. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Bogdan Koszel, Instytut Zachodni (The Institute for Western Affairs), ul. Mostowa 27, 60-723 Poznań, Polska-Poland.

Przyjęcie Albanii w końcu 1920 r. do Ligi Narodów i podjęta kilka miesięcy później decyzja Konferencji Ambasadorów o wytyczeniu jej granic nie zakończyła procesu konsolidacji wewnętrznej tego państwa¹. W tym feudalnym jeszcze kraju, z silnym poczuciem przynależności plemiennej jego mieszkańców ścierały się interesy różnych ugrupowań i ambicje lokalnych przywódców klanów – begów. Pomiedzy dominującymi liczebnie muzułmanami (68%) a ortodoksami (21%) i katolikami (11%) często dochodziło do waśni i sporów, kończących się rozlewem krwi. Wy-mownym świadectwem braku stabilności wewnętrznej tego państwa był fakt obec-ności na jego terytorium obcych wojsk, jak też kruchość systemu parlamentarnego. Wystarczy powiedzieć, że w okresie pomiędzy 19 listopada 1920 r., a 24 grudnia 1921 r. zmieniło się sześć gabinetów. Tylko dwa spośród nich zapisały się pozytyw-nie. Stojący na ich czele Iljas Vrioni doprowadził do opracowania ordynacji wybor-czej (jeden deputowany na 15 tys. wyborców) i wyborów parlamentarnych.

U progu 1922 r. nie można natomiast było mówić o suwerenności państwowej. Trzej silniejsi sąsiedzi nadal mieli wobec Tirany aspiracje polityczne i terytorialne. Usadowieni na południu kraju Grecy, rościli sobie pretensje do zamieszkalego w większości przez ortodoksów Północnego Epiru, a konkretnie do Gjirokaštër (Argy-

¹ O przystąpieniu Albanii do Ligi Narodów i delimitacji jej granicy zob. S. Sierpowski, *Narod-ny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 157-160.

rocastro) i Korczy (Korçë). Na północy, rząd jugosłowiański posługujący się szeregiem argumentów wojskowych, politycznych i geograficznych utrzymywał swoje oddziały w Szkodra (Shkodër) i podsyczał separatystyczne ciągoty miejscowej ludności – Mirydytów. Inne motywy kierowały polityką Włoch. Albania od początku wieku znajdująca się w orbicie ich zainteresowań, uważana była za państwo, nad którym Rzym powinien rozciągnąć nieskrępowaną kontrolę. W początkach lat dwudziestych politycy nad Tybrem niechętnie spoglądali na aktywność jugosłowiańską i grecką na tym terenie, obawiając się konkurencji i utraty przyczółka do dalszej penetracji – politycznej i gospodarczej – Bałkanów².

Dojście do władzy we Włoszech faszystów w październiku 1922 r. spotęgowało ambicje polityczne i rewindykacyjne nacjonalistycznie nastrojonego społeczeństwa. Sposobność do pierwszego energicznego wystąpienia Mussoliniego w „faszystowskim stylu” na arenie międzynarodowej dało zabójstwo włoskiego generała Enrico Telliniego, zajmującego się delimitacją granicy albańsko-greckiej z ramienia Konferencji Ambasadorów. Odmowa przyjęcia przez rząd grecki upokarzających żądań o odszkodowanie w wysokości 50 mln lirów posłużyła Mussoliniemu za podstawę do wydania decyzji o zbombardowaniu wyspy Korfu przez flotę wojenną³.

Chociaż akcja włoska spotkała się z międzynarodowym potępieniem, pod naciskiem Wielkiej Brytanii i Francji bezsilne Ateny musiały ugiąć się pod presją Rzymu i wypłacić żadaną sumę za śmierć 4 Włochów. Niezawodnie upokorzenie, które spotkało Grecję, było na rękę politykom albańskim. Żądania greckie pełnej realizacji tzw. protokołu z Korfu z 1914 r. i próby zwrócenia ortodoksów z Południowej Albanii przeciwko rządowi w Tiranie w latach 1921-1922 naruszały i tak chwiejną konstrukcję państwowości albańskiej.

Zabójstwo generała Telliniego – o co początkowo propaganda grecka oskarżała Albańczyków – spowodowało dość gwałtowne zmniejszenie zaangażowania się greckiego w Albanii, chociaż inne przyczyny legły u podłoża tych zmian. Ciężka klęska zadana armii greckiej w Tracji przez Turcję w 1922 r. i podpisanie traktatu w Lozannie (23.07.1923) spowodowały zahamowanie ekspansjonistycznych zapędów Aten, tym bardziej że po utworzeniu we wrześniu 1922 r. albańskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego zabrakło pretekstu do interwencji w tym kraju. Drugim niebezpieczeństwem, z którym coraz bardziej musieli liczyć się Grecy było sąsiedztwo Królestwa SHS. Przyczyną datujących się od 1920 r. napięć były agresywne zamiary Belgradu – wynikające z serbskiej tradycji – dążenia do uzyskania Macedonii i Salonik, a przez to dostępu do Morza Egejskiego⁴.

Ateny nie mogące się pogodzić z myślą o przegranej, po traktacie lozanieńskim tym usilniej zabiegać zaczęły o rozciągnięcie ustawy o wymianie ludności muzułmańsko-tureckiej w Grecji na ortodoksów z Azji Mniejszej, jak również na Albańczyków z Ciamorii (Camëri). Dzięki zręczności delegata albańskiego w Lidze Naro-

² J. Grzymala, *Znaczenie Albanii na Bałkanach*, Przegląd Polityczny, t. IX, 1928, s. 81-82.

³ Zob. J. Barros, *The Corfu incident of 1923*, Princeton 1965.

⁴ T. Walek, *Grecja jako czynnik polityki międzynarodowej*, Przegląd Polityczny, t. VI, 1926, s. 2-3, 55.

dów Mehdi Frashëri i poparciu włoskiemu, udało się nie dopuścić do przesiedlenia 60 tys. Albańczyków z terytorium należącego do Grecji, chociaż około 5700 osób narodowości albańskiej zdołano wcześniej wysiedlić z Janiny i Bitoli⁵.

Aktywizacja faszystowskiej polityki zagranicznej na Bałkanach nieuchronnie prowadziła do konfliktu z Jugosławią. Jego pierwszym symbolem było Fiume (Rijeka), drugim zaś – o coraz większym ciężarze gatunkowym – Albania. Na mocy porozumienia włosko-jugosłowiańskiego w Santa Margrita (23.10.1922) oddziały wojskowe obu państw opuściły Albanię. W zamian za zgodę na zaanektowanie Fiume, Mussolini zaproponował Belgradowi koncesje terytorialne. Idąc za radą Francji, premier Nikola Pasić i minister spraw zagranicznych Momcilo Ninčić udali się do Rzymu, gdzie 24 stycznia 1924 r. podpisali układ, który był w zasadzie transakcją terytorialną. Odpowiednie klauzule określały na jakich zasadach Fiume miało być przyłączone do Włoch, a Porto Barros do Jugosławii.

Probiezmem przyjaźni jugosłowiańsko-włoskiej zainicjowanej układem rzymskim stała się Albania. Po wewnętrznych walkach w pierwszej połowie 1924 r. do władzy doszedł prawosławny biskup Fan Noli (16.06.1924). Był on liberałem o szerokich horyzontach i ambitnych planach, lecz posiadał niewielkie poparcie społeczne. W polityce zewnętrznej postawił na kartę rzymską i porozumienie z mocarstwami. W sierpniu 1924 r. jego rząd uznał Związek Radziecki i nawiązał z nim stosunki dyplomatyczne. W kraju zaś próbował bezskutecznie rozwinąć program unowocześnienia przestarzałych struktur gospodarczych i reformy administracji.

Jego głównym rywalem i pretendentem do władzy był przywódca klanu muzułmanów Ahmed bey Zogu (Zogolli). Ten urodzony 8 października 1895 r. w Burgajet (Matia) polityk, syn Xhemala paszy Zogu, wywodził się ze starej rodziny znad rzeki Mat. Wykształcenie odebrał w Istambule i tam też zetknął się z ideologią młodoturków. Do kraju powrócił w 1912 r. i rzucił się w wir walki wyzwolenczej i niepodległościowej. Po wojnie, w rządzie Xhafera Ypi (24.12.1921-2.12.1922) sprawował funkcję ministra spraw wewnętrznych, a 2 grudnia 1922 został premierem i przez 14 miesięcy nie wypuścił władzy z rąk.

Zogu zdradzający dyktatorskie zapędy, nie liczący się ze swoimi politycznymi przeciwnikami i z opozycją, przepadł w wyborach parlamentarnych w końcu 1923 r. Poważnym sygnałem ostrzegawczym szykujących się zaburzeń był zamach na jego osobę w styczniu 1924 r. dokonany przez młodego studenta Begnira Valtera na schodach wiodących do parlamentu i zabójstwo znanego działacza nacjonalistycznego Avni Rusteniego. Nie poprawiło sytuacji przekazanie władzy w ręce teścia Shefqeta Vërlaci (5.03.1924-27.05.1924) i następnie przez posiadającego większość parlamentarną Iljasa Vroni (27.05.1924-10.06.1924). W kraju podnosiły się głosy protestu przeciwko rządowi Zogu, a część posłów opozycyjnych opuściła stolicę i udała się do Vlorë (Walony), gdzie utworzyła niewielki parlament. Stamtąd też pod wodzą Fan Noli zorganizowano akcję zbrojną, która doprowadziła do *coup d'état*⁶.

⁵ Ekrem Bey Vlora, *Lebenserinnerungen*, München 1973, t. I, s. 166.

⁶ Ibidem, s. 188.

Po odsunięciu od władzy, ów zręczny gracz polityczny jakim był Zogu, zaproponował swoje usługi Italii, a gdy ta odmówiła zwrócił się do Belgradu. Dobrze orientował się, że obecność oddanego Rzymowi w Tiranie Fan Noli w charakterze premiera nie wzbudzała entuzjazmu wśród polityków jugosłowiańskich. 4 czerwca 1924 r. minister Ninčić spotykając się z posłem włoskim Alessandro Bodrero nie tail swego sceptycyzmu co do możliwego rozwoju sytuacji w Albanii, zastrzegając, że jego rząd jest zainteresowany niepodległością tego kraju i nie będzie ingerował w jego sprawy wewnętrzne. Kiedy Bodrero odparł, że Duce kieruje się podobnymi intencjami, 7 czerwca 1924 r. opublikowano wspólną deklarację o powstrzymaniu się od działań mogących naruszyć jej terytorium i suwerenność⁷.

Obie strony nie zamierzały przestrzegać zawartego porozumienia. Jako że Włosi zamierzali blisko współpracować z rządem Fan Noli, 10 lipca 1924 r. Ahmed Zogu z garścią swoich zwolenników za zgodą władz jugosłowiańskich przekroczył granicę w Homesh, namówiony do tego czynu przez swego szwagra Ceno Kreyziu, znanego serbofila. Jugosłowianie zaprosili Zogu do Belgradu i w zamian za pewne korzyści obiecali swoje poparcie. Za obietnicę regulacji granicy koło Shën-Naim i Vermosh – miejscowości wcześniej przyznanych Albanii przez Konferencję Ambasadorów – i zahamowania działalności irredentystów albańskich z okręgu Kosowa, pozwolono mu na rekrutację ludzi do swoich oddziałów i zaopatrywanie się w broń.

Po zakończeniu organizacji swojej gwardii koło Debar (Dibra), 15 grudnia 1924 r. Zogu uderzył na koszary wojskowe w Peshkëpijë, których zdobycie otworzyło mu drogę do środkowej Albanii. Po drodze przyłączała się do jego oddziałów większość plemion, pragnących obalić rządy i reformy Fan Noli, które uważano za zbyt nowatorskie, sprzeczne ze starą tradycją. W zaistniałej sytuacji, 22 grudnia 1924 r. rząd ewakuował się do Vlorë, próbując tam zorganizować opór. W dwa dni potem na czele 6-tysięcznego oddziału i 130 dodatkowo zaciągniętych do służby białogwardzistów, Zogu wkroczył do stolicy. Fan Noli skapitulował i poszukiwał schronienia w Italii⁸.

W Rzymie z uwagą śledzono rozwój wydarzeń. W drugiej połowie 1924 r. posel włoski w Belgradzie i konsul w Dürres donosili o werbowaniu przez Zogu ludzi do oddziałów zbrojnych i jego kontaktach z czynnikami rządowymi⁹. Tuż przed swoim upadkiem, 17 grudnia 1924 r., Fan Noli wystosował osobisty list do Mussoliniego z dramatycznym apelem o pomoc i oskarżeniami pod adresem rządu jugosłowiańskiego. Wedle jego słów oddziały Zogu kierowane były przez serbskich oficerów i miały do dyspozycji broń ciężką, m.in. działa. Od tygodnia też trwać miała rozpaczliwa walka Albańczyków z Kosowa z wojskami jugosłowiańskimi¹⁰.

⁷ *I Documenti diplomatici italiani* (cyt. DDI), Roma 1952-1993, seria VII, vol. 3, dok. 236, s. 143; L. Salvatorelli, G. Mira, *Storia d'Italia nel periodo fascista*, Torino 1964, T. 1, s. 116 podają datę 8 czerwca.

⁸ Ekrem Bey Vroni, op. cit., s. 200-205.

⁹ DDI, VII/3, dok. 421, s. 243-244; dok. 425, s. 246; dok. 500, s. 295-296, dok. 519, s. 312.

¹⁰ Ibidem, dok. 622, s. 376.

Po otrzymaniu wiadomości z Albanii, Duce polecił posłowi włoskiemu w Belgradzie bezzwłocznie udać się do MSZ i powiadomić, że obecna ingerencja Królestwa SHS w wewnętrzne sprawy Albanii stoi w jaskrawej sprzeczności ze wspólną włosko-jugosłowiańską deklaracją podpisaną przed sześcioma miesiącami. Wobec nieobecności ministra spraw zagranicznych, Bodrero zażądał pilnej audiencji u premiera Pasicia. Tenże przyjął go niezwłocznie, ale zaprzeczył „in modo assoluto”, jakoby jugosłowiańskie oddziały prowokowały incydenty graniczne, a jego rząd wspierał akcję Zogu¹¹.

Jakkolwiek oświadczenie jugosłowiańskie nie było zgodne z prawdą, Włosi przyjęli je za dobrą monetę, tym bardziej że 23 grudnia oficjalnie zamknięto granicę Królestwa SHS z Albanią. Najprawdopodobniej w Rzymie postanowiono poczekać na dalszy bieg wypadków. Zaważyły też inne okoliczności. W następstwie podpisania układu rzymskiego stworzone zostały warunki do rozpatrzenia spornych kwestii włosko-jugosłowiańskich w Wenecji Julijskiej i Dalmacji. Sprawa ta była przedmiotem obrad ekspertów obu krajów w Belgradzie, Wenecji i Florencji w okresie od lata 1924 r. do czerwca 1925 r. Równoległe w przyjaznej atmosferze toczyły się rozmowy na temat zawarcia układu handlowego i paktu konsultatywnego. Owocem negocjacji włosko-jugosłowiańskich było podpisanie tzw. konwencji nettuńskiej, która objęła szeroki zakres zagadnień, często drobiazgowych: od komunikacji na Adriatyku, przynależności cmentarza we Fiume, taryf kolejowych, po poprawę sytuacji mniejszości włoskiej w Dalmacji¹².

W czerwcu 1925 r. rząd belgradzki zdecydował się przedłożyć do ratyfikacji w Skupštinie pakt rzymski i konwencję nettuńską. Zdecydowana interwencja posłów chorwackich pod wodzą Stepana Radicia spowodowała, że ratyfikacja nie doszła do skutku, co przyczyniło się do powrotu napięcia w stosunkach włosko-jugosłowiańskich.

Ochłodzenie się wzajemnych kontaktów w pierwszym rządzie pociągnęło za sobą wzrost rywalizacji w Albanii. Piastujący od 6 stycznia 1925 r. na powrót funkcję premiera i ministra spraw wewnętrznych Zogu, w myśl obietnic danych Jugosławii dokonał korekty granic na jej korzyść i zamierzał przy pomocy Belgradu zorganizować administrację państwową i siły policyjne. W pierwszej rozmowie, którą przeprowadził Zogu na kilka dni przed objęciem funkcji szefa rządu z konsulem włoskim markizem Durazzo, uznał, że Włosi mają „specjalne interesy” – polityczne i gospodarcze w Albanii, a on nie przyczyni się do ich naruszenia¹³.

Deklaracje Ahmeda Zogu nie wzbudziły w Rzymie początkowo większego zainteresowania. Mussolini odniósł się do nich wstrzemięźliwie, uważając, że Zogu sterowany jest z Belgradu, czego przykładem miała być jego prośba skierowana do rzą-

¹¹ Ibidem, dok. 624, s. 378, dok. 629, s. 300-301; Podobne oświadczenie 24 grudnia 1924 r. Ninčić złożył Bodrero, ibidem, dok. 638, s. 386.

¹² B. Koszeł, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Balkanach w latach 1923-1941*, Poznań 1987, s. 48.

¹³ DDI, VII/3, dok. 654, s. 398-400.

du Pasicia o pomoc w organizacji jednostek żandarmerii. Duce polecił włoskim dyplomatom w Tiranie złożyć krótkie oświadczenie, że obecny rząd nie daje żadnych gwarancji nienaruszalności włoskich interesów w tym kraju i ponosi winę za istniejący stan rzeczy¹⁴.

Dość szybko Ahmed Zogu zorientował się, że borykające się z problemami finansowymi i gospodarczymi państwo jugosłowiańskie nie jest mu w stanie udzielić wydatnej pomocy na rozwój kraju. Nic więc dziwnego, że po tygodniu sprawowania władzy dokonał nagłej *volte face* i rozpoczął rokowania z konsulem włoskim w Durrës. 14 stycznia 1925 r. wyraził wstępnie zgodę na uznanie witalnych interesów ekonomicznych Italii w Albanii i gotowość podpisania traktatu handlowego¹⁵. W kilkanaście dni później, 22 stycznia 1925 r., wystosował list do Mussoliniego podnosząc zasługi włoskie dla przywrócenia niepodległości państwa albańskiego po I wojnie światowej. Zakończył go stwierdzeniem, że dla swoich zamiarów ustabilizowania sytuacji w kraju, co służyłoby równocześnie pokojowi na Bałkanach, potrzebuje „przyjaznych uczuć i poparcia rządu włoskiego”¹⁶.

Na początku lutego 1925 r. politycy włoscy pozbyli się uprzedzeń i dość nieoczekiwanie gotowi byli zaakceptować ofertę albańską. 22. tego miesiąca Duce polecił przekazać Zogu, mianowanemu nieco wcześniej prezydentem, że kierując się „względami przyjaźni i życzliwym pragnieniem pomocy” zamierza udzielić Albanii pożyczki w wysokości 1 mln FF celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb¹⁷.

Nie ulega wątpliwości, że za nagłą decyzją o przyspieszeniu rokowań z Tiraną kryły się włoskie nadzieje na uzyskanie koncesji na wydobycie albańskiej ropy naftowej. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że odkryte w tym kraju w 1915 r. złoża wywołały sensację w Europie. Sprzeczne doniesienia porównywały jej zasoby co najmniej do rumuńskich, inne zaś nawet do bogatych złóż w Kansas, w Oklahomie i Luizjanie. Do walki o uzyskanie koncesji stanęły potężne koncerny: amerykańskie Standard Oil Company, Sinclair Oil Exploration, brytyjski Anglo-Persian Oil Company, włoskie Ferrovie dello Stato i Società Italiana delle Miniere di Selenizza oraz francuski Syndicat Franco-Albanais¹⁸.

W konkurencyjnym wyścigu do albańskiej ropy wygrał koncern brytyjski Anglo-Persian. 25 marca 1921 r. otrzymał on prawa wydobywcze od rządu Iljasa Vrióniego. Niemalą wpływ na te decyzje miała ówczesna postawa Brytyjczyków na forum międzynarodowym. W latach 1920-1921 okazali oni życzliwość albańskim

¹⁴ Ibidem, dok. 665, s. 405.

¹⁵ Ibidem, dok. 674, s. 415-416; Włosi posiadali podpisany z Albanią traktat handlowy z 20 stycznia 1924 r., uzupełniony porozumieniem z 29 lutego 1924 r. Zob. A. Giannini, *L'Albania dall'indipendenza all'unione con l'Italia (1913-1939)*, Milano 1940, s. 179; tegoż *Saggi di storia diplomatica (1921-1940)*, Firenze 1942, s. 158.

¹⁶ DDI, VII/3, dok. 681, s. 418-419; podziękowania Mussoliniego, dok. 687, s. 422.

¹⁷ Ibidem, dok. 732, s. 461-462.

¹⁸ V. Toci, *La lutte des milieux democratiques albanais contre les vises imperialistes sur les gisements petroliferes d'Albanie*, w: *Deuxième conference des etudes albanologiques*, Tirana 1970, t. II, s. 55-56.

zabiegom o członkostwo w Lidze Narodów, skłonili Włochów do opuszczenia wyspy Saseno i przeciwstawili się przyłączeniu do Grecji Północnego Epiru, na co wcześniej wyrazili zgodę.

Ku zaskoczeniu polityków brytyjskich układ z Anglo-Persian nie został ratyfikowany. Gwałtowna opozycja w parlamencie pod wodzą Avni Rustemiego sprzeciwiała się wyprzedzi dób narodowych kapitałowi obcemu, co spowodowało, że debata parlamentarna toczyła się przez cztery lata. 2 lutego 1925 r. sprawa koncesji dla Anglo-Persian i poprawki do konstytucji ponownie stały się przedmiotem obrad Izby Deputowanych. Przebieg dyskusji wskazywał, że tym razem rychło dojdzie do podpisania nowego układu z Brytyjczykami. Zaniepokojony Mussolini pragnął uniknąć zmonopolizowania wydobycia albańskiej ropy przez koncern brytyjski i uzyskać koncesje na powierzchni około 30 tys. ha dla Ferrovie dello Stato i Selenizy. Zanim Włosi rozpoczęli akcję dyplomatyczną w Tiranie i Londynie, 16 lutego 1925 r. porozumienie z Anglo-Persian zostało podpisane, jakkolwiek Zogu obiecał odroczenie dyskusji w parlamencie. Według posiadanych w Palazzo Chigi – włoskim MSZ – stało się to na skutek nacisków brytyjskich¹⁹.

W tych warunkach Mussolini nie kryjąc oburzenia, polecił ambasadzie włoskiej w Londynie interweniować u brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Josepha Austena Chamberlaina, z którym pozostawał w zażyłych kontaktach. Rezultaty tej rozmowy były pozytywne, ponieważ ambasador Zjednoczonego Królestwa w Rzymie Ronald Wiliam Graham przekazał włoskiemu *capo del governo*, że życzeniem rządu brytyjskiego jest polubowne rozwiązanie sporu o ropy albańską²⁰.

Koncesje wydobywcze dla koncernów włoskich znalazły się na stole obrad ekspertów włoskich i albańskich, którzy przedyskutować mieli całokształt stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. 12 marca 1925 r. w Tiranie podpisano układ o powołaniu do życia Albańskiego Banku Narodowego. Na jego uruchomienie, emisję pieniędzy i działalność kredytową, Włosi udzielili pożyczki w wysokości 50 mln franków w złocie, płatnej w ciągu 40 lat i oprocentowanej na 7,5%. Równocześnie zawiązano spółkę pod nazwą Towarzystwo Rozwoju Gospodarczego Albanii (*Società per lo Sviluppo Economico dell'Albania-SVEA*) za pomocą którego starano się związać gospodarkę albańską z kapitałem włoskim²¹.

Próby włączenia Albanii w orbitę wpływów włoskich w Belgradzie odczytano jako kolejny dowód antyjugosłowiańskiej polityki faszystów włoskiego. Zapewnienia poselstwa włoskiego w Belgradzie o quasi charytatywnej akcji rządu Mussoliniego, mającej na celu wyłącznie stabilizację sytuacji na Bałkanach nie zdołały rozwiać podejrzeń Ninčicia i nieufnego Pasicia. Minister spraw zagranicznych powiedział wręcz postowi Bodrero, że nie będzie można mówić o pełnej normaliza-

¹⁹ DDI, VII/3, dok. 764, s. 486-487; dok. 767, s. 493.

²⁰ Ibidem, dok. 737, s. 464-465; dok. 739, s. 465-466.

²¹ J. Fishta, M. Doci, *L'ingérance de l'imperialisme italien, au moyen d'emprunts, dans les finances de l'Albanie*, w: *Deuxième conférence...*, op. cit., s. 35; por. G. Carroci, *La politica estera dell'Italia (1925-1928)*, Bari 1969, s. 32-33.

cji stosunków w Albanii bez bliskiej kooperacji włosko-jugosłowiańskiej. Jego zdaniem projekt utworzenia banku albańskiego byłby krokiem w pożądanym kierunku, ale pod warunkiem, że patronowałyby temu przedsięwzięciu zarówno Belgrad, jak i Rzym. Kiedy okazało się, że Włosi wzięli inicjatywę wyłącznie we własne ręce, całe niezadowolenie Jugosłowian skupiło się na słabszym partnerze – Albanii. Poseł jugosłowiański w Tiranie Branko Lazarević nie szczędził gorzkich słów prezydentowi Zogu i ministrowi finansów Mafidowi Libohova, przypominając zasługi władz jugosłowiańskich dla restauracji rządu Zogu²².

Porozumienia gospodarcze podpisane przez Italię i Albanie stanowiły zapowiedź nowego etapu w polityce faszyzmu włoskiego na Bałkanach. W szeregu przemówień Duce, wygłoszonych nieprzypadkowo po zawarciu traktatów lokarneńskich, przebiegała potrzeba ekspansji w dwóch zasadniczych kierunkach: afrykańskim, mającym znaczenie priorytetowe i przez Bałkany na Bliski Wschód do Anatolii i Syrii. Po pakcie reńskim Palazzo Chigi postanowiło wykorzystać silne tendencje istniejące w państwach bałkańskich do zawarcia tzw. Locarna bałkańskiego, w przekonaniu, że ów proces przy cichej aprobachie Wielkiej Brytanii dokona się pod jego kontrolą i przyczyni się do ustanowienia hegemonii włoskiej w tym regionie. Po krótkim okresie negocjacji z Paryżem, czemu życzliwie patronował Foreign Office, dyplomacja faszystowska zmieniła front i stopniowo zaczęła się wycofywać z forsowanego dotąd usilnie projektu. Na tę decyzję złożyło się wiele przyczyn. Francja sądziła, że przy pomocy paktów gwarancyjnych przyhamuje ekspansjonizm włoski i zarazem Rzym – skłócony z Berlinem z powodu Południowego Tyrolu – pomoże jej w powstrzymaniu penetracji niemieckiej w Europie Południowo-Wschodniej. Na takie rozwiązanie Mussolini nie chciał przystać obawiając się utraty swobody działania. Jego irytację dodatkowo pogłębiły informacje, że niezależnie od decyzji Włoch, Quai d'Orsay preparowało układ francusko-jugosłowiański wsparty konwencją militarną. Po zasięgnięciu opinii rządu brytyjskiego, Duce, mając poparcie Chamberlaina w kwestii Locarna bałkańskiego, odłożył swoją decyzję *sine die*²³.

Nieoczekiwane zawieszenie pertraktacji, pogłębione wzrastającą aktywnością Włoch w Albanii, przyniosło nowe pogorszenie stosunków na linii Belgrad-Rzym. 19 marca 1926 r. Jugosławia parafowała układ z Francją, co spowodowało, że Mussolini wystąpił z projektem zacieśnienia więzów z Tiraną, chociaż Zogu nie przejawiał większych chęci do stania się wasalem Italii. Do Dürres udał się nowy poseł rzymski baron Pompeo Aloisi, doświadczony polityk, którego zadaniem było sfinalizowanie porozumienia.

Rokowania z albańskim prezydentem szły ciężko. Zogu za wszelką cenę próbował uniknąć przyjęcia na siebie konkretnych zobowiązań, szukając pomocy w poselstwach Wielkiej Brytanii i Jugosławii. W ostateczności godził się na tajny układ

²² DDI, VII/3, dok. 764, s. 486-487.

²³ G. Carroci, op. cit., s. 52; szerzej: S. Sierpowski, *Ekspansjonizm faszystowskich Włoch, w: Polska. Niemcy. Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1977, s. 438 i n.

włosko-albański, a nie na otwarty, jak tego pragnął Mussolini. Spowodowało to, że w czerwcu 1926 r. negocjacje znalazły się w martwym punkcie. Aloisi poprosił Mussoliniego o przysłanie włoskiego torpedowca do Dürres, który miał być „koronnym argumentem” mającym przyspieszyć rozmowy. Po otrzymaniu telegramu porirytowany Duce 11 lipca 1926 r. polecił zerwać wszystkie negocjacje²⁴.

Powrót do stołu obrad i przełom w rokowaniach nastąpił w początkach jesieni, po spotkaniu Mussoliniego z Chamberlainem w Livorno (30.09.1926). Duce powiadomił brytyjskiego ministra, że nigdy w ультимatywnej formie nie żądał od prezydenta Zogu zawarcia układu – o czym donosiła prasa europejska i niechętny Włochom poseł brytyjski w Tiranie – i bezpodstawne są pogłoski jakoby ultimatum to wycofane zostało pod presją Foreign Office. Włoski przywódca stwierdził, że jego rząd posiada w Albanii tylko specjalne interesy ekonomiczne, a jego główne założenia polityczne wobec tego państwa sprowadzają się do respektowania jego integralności terytorialnej i politycznej. W odpowiedzi Chamberlain przyznał, iż ma wrażenie, że Zogu prowadzi podwójną grę. Najcenniejszym oświadczeniem brytyjskiego ministra było krótkie stwierdzenie, że Zjednoczone Królestwo nie posiada w Albanii żadnych interesów, oprócz tych gospodarczych, związanych z ropą naftową²⁵.

Mussolini był w najwyższym stopniu uradowany przebiegiem rozmowy, która dała mu wolną rękę w Albanii. Dumny z osiągniętego sukcesu donosił królowi Wiktorowi Emanuelowi III, że pomiędzy nim i Chamberlainem panowała *perfetta identità di vedute*²⁶. Jak można sądzić orientował się, że brytyjski minister wykazując przychylność dla negocjacji włosko-albańskich kierował się względami polityki europejskiej. Uznał, że celowa będzie demonstracja jedności brytyjsko-włoskiej wobec historycznych rozmów, które miały miejsce pomiędzy ministrami Francji i Niemiec w dwa tygodnie wcześniej w Thoiry i które doprowadziły do pojednania się odwiecznych wrogów.

Ahmed Zogu pozbawiony poparcia brytyjskiego nie stawiał dłużej oporu. Dnia 27 listopada 1926 r. podpisano w Tiranie włosko-albański pakt przyjaźni i bezpieczeństwa (*patto di amicizia e sicurezza*) na okres pięciu lat. Miał on być ratyfikowany przez parlamenty obu krajów i dodatkowo zarejestrowany w Lidze Narodów. Artykuł I układu stwierdzał, że wszelkie zaburzenia „skierowane przeciwko politycznemu i terytorialnemu status quo Albanii, są przeciwne ich wzajemnym interesom politycznym”. Klauzule artykułu II mówiły, że w celu zabezpieczenia wspomnianych interesów, obie strony „zobowiązują się udzielić sobie wzajemnego poparcia i serdecznego współdziałania, zobowiązują się również nie zawierać z innymi mocarstwami układów politycznych lub wojskowych, które byłyby szkodliwe dla interesów drugiej strony”²⁷.

²⁴ DDI, VII/4; dok. 101, s. 77; dok. 346, s. 253-254; szerzej zob. P. Pastorelli, *Italia e Albania. Orgini diplomatiche del Trattato di Tirana dell 22 novembre 1927*, Firenze 1967.

²⁵ DDI, VII/4, dok. 444, s. 342-346.

²⁶ Ibidem, dok. 445, s. 346.

²⁷ Tekst: W. Kułski, M. Potulicki, *Współczesna Europa Polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919-1939*, Warszawa-Kraków 1939, s. 538-539.

Pakt tirański okazał się dyplomatycznym sukcesem Mussoliniego. Ani przez chwilę nie wątpiła o tym prasa faszystowska, która podkreślając fakt zarejestrowania jego w Genewie, uznała to wydarzenie jako nowe świadectwo pokojowych intencji Włoch na Bałkanach.

Pierwszą reakcją zagranicy była wiadomość o podaniu się 6 grudnia 1926 r. Nincicia wraz z całym gabinetem do dymisji po niepowodzeniu jego polityki ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków z Italią. Cztery dni wcześniej rozmawiał on z posłem Bodrero i nie ukrywał rozczarowania, że jego rząd nie został wcześniej powiadomiony o tym fakcie i nawet wprowadzony w błąd. Przyznał, że on również zabiegał o zawarcie podobnego układu z Albanią, ale uważał, że ów projekt wpierw musi być przekonsultowany z Palazzo Chigi. Zakończył swoją wypowiedź mocnym stwierdzeniem, że pakt tirański jest skierowany przeciwko układowi rzymskiemu, stwarza uprzywilejowaną pozycję jednemu z kontrahentów i w istocie sprowadza się do protektoratu włoskiego nad Albanią²⁸.

Układ z 27 listopada 1926 r. zapoczątkował włoską politykę „strategicznego okrążania” (*azione d'affiancamento*) Królestwa SHS, która miała doprowadzić do rozkładu tego mało spójnego – jak sądzono – państwa, sparaliżowanego kryzysem rządowym i śmiercią starego Pasicia. Jeszcze w 1926 r. udało się doprowadzić do krótkotrwałego wprowadzie zbliżenia z Rumunią, ale na początku 1927 r. podpisano z rewizjonistycznymi Węgrami traktat o przyjaźni, arbitrażu i koncyliacji (4. I. 1927). Równocześnie nawiązano kontakty z organizacją terrorystów macedońskich WMRO i separatystami chorwackimi, próbując osłabić wewnętrzną spójność monarchii Karadjordjevićów.

Wiosna 1927 r. przyniosła wzrost napięcia. Jugosłowiański sztab generalny uważał, że w zaistniałej sytuacji należy zmobilizować licznych przeciwników Zogu przebywających w Jugosławii i doprowadzić do upadku obecnego rządu. Pewne przygotowania, które poczyniono w tym zakresie nie uszły uwadze Rzymu. Dnia 18 marca 1927 r. Mussolini skierował do państw europejskich notę protestacyjną oskarżając Królestwo SHS o budowę umocnień wzdłuż granicy z Albanią i przygotowania militarne do ataku na to państwo. Belgradzkie MSZ zdementowało te oskarżenia, utrzymując, że to Włosi dążą do zaboru Albanii i zaproponowało wysłanie międzynarodowej komisji pod auspicjami Genewy celem wyjaśnienia tej sprawy. Rząd brytyjski, próbując ratować sytuację, poradził Belgradowi ratyfikację konwencji nettuńskiej, Musoliniemu natomiast udzielenie specjalnych gwarancji Jugosławii, czującej się zagrożoną paktem z listopada 1926 r. Rząd faszystowski jednak nie zamierzał rozstrzygać kwestii spornych z Królestwem SHS, których pierwszym punktem byłaby rewizja traktatu tirańskiego. Z wielkim trudem, lecz na krótką metę udało się Foreign Office doprowadzić do odprężenia, m.in. poprzez uzyskanie dla angielskiego generała nominacji na szefa policji w Szkodra. Wiele jednakże do myślenia musiały dać politykom jugosłowiańskim przejrzyste wypowiedzi ministra

²⁸ DDI, VII/4, dok. 512, s. 401-402; por. D. Mac Smith, *Le guerre del Duce*, Roma 1976, s. 26.

Chamberlaina w Izbie Gmin, który z naciskiem wielokrotnie powtarzał, że pakt z 27 listopada 1926 r. zawarty został pomiędzy dwoma suwerennymi państwami²⁹.

Odprężenie w stosunkach włosko-jugosłowiańskich przetrwało zaledwie dwa miesiące. 6 czerwca władze albańskie aresztowały tłumacza poselstwa jugosłowiańskiego, niejakiego Diurjasevicia, podejrzewając go o szpiegostwo. Spowodowało to natychmiastową i nerwową reakcję rządu jugosłowiańskiego. Pomimo że strona albańska złożyła obszernie wyjaśnienie w tej sprawie na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów, Jugosłowianie odwołali swojego chargé d'affaires z Tirany i zerwali stosunki dyplomatyczne. Kiedy i tym razem mocarstwom zachodnim udało się zażegnać konflikt, pojawił się nowy incydent, o wiele groźniejszy w skutkach. W październiku 1927 r. młody nacjonalista albański Algiviadh Bebi dokonał zabójstwa w Wiedniu posła albańskiego w Belgradzie Ceno Kryeziu. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem na Bałkanach. Wiedziano, że oddanego zbliżeniu albańsko-jugosłowiańskiemu Ceno dosięgła ręka mordercy pozostającego na usługach Zogu i faszystów włoskich³⁰.

Analizując zaistniałe okoliczności, koła rządowe i król Aleksander otrzymali niekorzystny obraz rozwoju wydarzeń. Ofensywa dyplomatyczna Włoch doprowadziła do zaryglowania możliwości zbliżenia Królestwa z Bułgarią i Węgrami. Na próby destabilizacji stosunków wewnętrznych w Albanii, Włosi odpowiedzieli wzmożonym poparciem dla terrorystów macedońskich i irredentystów albańskich z okręgu Kosowa. Nieprzychylna była postawa Wielkiej Brytanii, która dość ostentacyjnie okazywała swoje *désintéressement* dla ekspansywnych planów Mussoliniego na Bałkanach.

Nic więc dziwnego, że w tych uwarunkowaniach wystąpienie dyplomacji francuskiej z propozycją zacieśnienia sojuszu odebrano z ulgą. Dnia 11 listopada 1927 r. podpisano w Paryżu jugosłowiańsko-francuski pakt przyjaźni. Jak się powszechnie spodziewano, pakt ów wrogo przyjęto w Rzymie, gdzie od początków października przygotowywano się do nowej kampanii antyjugosłowiańskiej³¹. Ostry atak przeciwko temu porozumieniu przypuściła prasa włoska. „Il Giornale d'Italia” w przeddzień złożenia podpisów pod tym dokumentem pisał: „traktat przedstawia nowy ob-
jaw polityki współpracy politycznych ugrupowań, jest więc w sprzeczności z zasadami Ligi Narodów (...) w intencji obu stron zwrócony jest przeciwko Włochom i polityce włoskiej w Albanii zapoczątkowanej traktatem w Tiranie”. I dalej ciągnął ostrzegawczo: „przez ten traktat Francja podejmuje wobec Włoch i Europy zadanie popierania polityki jugosłowiańskiej i w tych warunkach bierze na siebie odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego komplikacje, a nawet i za zasadnicze zmiany w systemie politycznym”. W podobny ton uderzył „Il lavoro d'Italia”: „jest to suk-

²⁹ L. Salvatorelli, G. Mira, op. cit., t. II, s. 143-144.

³⁰ DDI, VII/5, dok. 474, s. 461-462.

³¹ Poseł Bodrero przygotował listę 17 incydentów sprowokowanych jakoby przez Jugosławię, które naruszały suwerenność Albanii i które zamierzano opublikować przy nadarzającej się okazji, DDI, VII/5, dok. 447, s. 437-440.

ces pozorny. Zawarcie traktatu nie otworzy Jugosławii żadnych zamkniętych drzwi. Droga do pokoju i równowagi na Bałkanach i nad Dunajem wiedzie przez Rzym”³².

Odpowiedzią na porozumienie Królestwa SHS z Francją było podpisanie w dwa tygodnie później (27 II 1927) w Tiranie przez włoskiego attaché wojskowego płk. Alberto Parianiego z prezydentem Zogu drugiego paktu, noszącego charakter przymierza wojskowego na okres 20 lat. Główne klauzule tego układu stwierdzały, że gdyby jedna ze stron „była zagrożona nie spowodowaną wojną, druga użyje wszystkich środków co najbardziej skutecznych, nie tylko celem zapobieżenia krokowi nieprzyjacielskiemu, ale również celem zapewnienia sprawiedliwej satysfakcji stronie zagrożonej”³³.

Chociaż treść podpisanych dokumentów w dość jednoznaczny sposób sankcjonowała patronat włoski nad Albanią, propaganda faszystowska interpretowała go jako akt obronny, wynikający z agresywnych poczynań Jugosławii. I tak np. „Il Regime Fascista” 25 listopada pisał, że nowy pakt jest „jasną odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy objęli urzędową protekcję nad Jugosławią i dla tych, którzy chcą zmącić równowagę na Bałkanach ze szkodą dla innych państw”. „Il Popolo d'Italia” tego samego dnia przekonywał swoich czytelników, że traktat nie ma charakteru agresywnego, lecz wyłącznie obronny. Wtórowała mu turyńska „La stampa” dodając, że traktat może być streszczony w dwóch słowach: „gwarancja pokoju i obrona pokoju”³⁴.

Ustanowienie protektoratu włoskiego nad Albanią nieoczekiwanie przyniosło spadek napięcia w stosunkach włosko-jugosłowiańskich. Zdobycie przez faszystów trwałego oparcia nad Adriatykiem umożliwiło Mussoliniemu zajęcie się bliżej planami afrykańskimi i bliskowschodnimi. Nic więc dziwnego, że Duce zaczął wykazywać znaczną ustępliwość w kontaktach z dotychczasowymi przeciwnikami. W zamian za ratyfikację konwencji w Nettuno gotowy był przedłużyć termin ważności paktu rzymskiego.

Jugosłowianie pozytywnie zareagowali na oferty rządu włoskiego. 13 sierpnia 1928 r. ratyfikowano konwencję nettunską pomimo głośnej opozycji Chorwatów. Ich postawa, która wywołała kilkunastomiesięczny kryzys rządowy, umożliwiła królowi Aleksandrowi w początkach 1929 r. wprowadzenie w kraju dyktatury pod pretekstem walki o jedność i konsolidację narodu³⁵.

Perturbacje wewnętrzne w Jugosławii w latach 1928-1929 w poważnym stopniu ograniczyły jej zainteresowanie albańskim sąsiadem, co umiejętnie wykorzystali Włosi. Począwszy od 1927 r. zaczęli oni na własną modłę organizować wojsko albańskie (w sile dwóch dywizji) i marynarkę wojenną. W wojskowych szkołach na

³² Il Giornale d'Italia, 10 II 1927; Il lavoro d'Italia, 8 II 1927.

³³ Tekst: *Współczesna Europa Polityczna*, op. cit., s. 539-540; zob. E. Bevione, *Il trattato di alleanza fra Italia e Albania*, Roma 1927.

³⁴ Il Regime Fascista, 25 II 1927, Il Popolo d'Italia, 25 II 1927, La Stampa, 26 II 1927.

³⁵ Szerzej zob. B. Kozłel, *Separatyści chorwaccy w polityce Niemiec i Włoch w latach 1933-1941*, w: *Studia Historica Slavo-Germanica*, 1984, t. XII, s. 107-131.

terenie Italii szkolono albańskich kadetów, a sztabowcy włoscy sprawowali najważniejsze funkcje w albańskich siłach zbrojnych. Wzdłuż granicy z Jugosławią rozpoczęto budowę pasa umocnień³⁶.

Należy również przyznać, że Włosi położyli także niemałe zasługi na polu rozwoju gospodarczego Albanii. Utworzenie banku narodowego zapoczątkowało handel zagraniczny i powstanie placówek celnych. SVEA wybudowała połączenie kolejowe Korçë-Dürres, wyposażyła w urządzenia przeładunkowe porty w Dürres i Shengjin (San Giovanni di Medua). Nawiązano codzienne połączenie promowe na trasie Bari-Dürres i stworzono sieć połączeń lotniczych pomiędzy Bari i Brindisi ze Szkodra, Dürres i Vlorë. Dzięki pomocy florenckiego Istituto Geografico-Militare wymierzono powierzchnie gruntów, co było ważne m.in. dla celów podatkowych. Wreszcie Włosi przyczynili się do rozwoju służby sanitarnej, sądownictwa, a w rolnictwie wprowadzili nową kulturę uprawy roli. Źródła włoskie podają, że w latach 1925-1939 udzielono Albanii pomocy gospodarczej na sumę 2 mld lirów³⁷. Nie było to wiele, jeżeli porównać np., że stanowiło to jedną czwartą kosztów poniesionych przez Italię w trakcie interwencji w wojnie domowej w Hiszpanii.

Dnia 1 września 1928 r. parlament albański proklamował powstanie monarchii i ofiarował tytuł królewski „mbret” Ahmedowi Zogu. Nowy władca przybrawszy imię Zog I w szybkim tempie zaprowadził rządy autorytarne. Wyeliminował opozycję, członkowie parlamentu wybierani byli z jego rekomendacji, zależni też byli od niego bezpośrednio premier Kostaq Kotta i pozostali ministrowie. Zog mianował siebie szefem sił zbrojnych i resortu spraw zagranicznych.

Nowy monarcha, pragnąc uchronić resztki niezależności, z coraz większym trudem znosił rosnącą ingerencję gospodarczą i polityczną Włoch. Miary jego upokorzenia dopełnił fakt, że kiedy w 1931 r. postanowił odmówić prolongaty układu o przyjaźni i bezpieczeństwie, restrykcje gospodarcze Italii i żądanie bezzwłocznej spłaty dotychczasowej pomocy postawiły jego kraj przed widmem katastrofy gospodarczej. Król ugiął się i zaczął zabiegać w Rzymie o nowe kredyty. Strona włoska nie stawiała przeszkód i w czerwcu 1931 r. zawarto układ o pożyczce 100 mln FF z okresem płatności w ciągu 10 lat³⁸. Okupione to miało zostać dalszym ograniczeniem i tak już iluzorycznej suwerenności. Na początku 1932 r. Mussolini zażądał unii celnej pomiędzy obu państwami, co miało ułatwić rabunkową eksploatację surowców albańskich i utrzymać w ryzach nielojalnego partnera.

Nietrudno zauważyć, że wobec rosnącej presji włoskiej, król Zog miał niewielkie możliwości manewru. Próbował kluczyć, grać na zwłokę i szukać ratunku w Paryżu i Belgradzie. Kiedy w 1934 r. podpisał z Jugosławią układ handlowy, przyszły

³⁶ Ž. Avramovski, *Balkanske zemlje i velike sile 1935-1937*, Beograd 1968, s. 10; D. Mac Smith, op. cit., s. 26.

³⁷ A. Giannini, *L'Albania*, op. cit., s. 188; DD1, VII/5, dok. 41, s. 41-43; szerzej zob. Ž. Avramovski, *Italijanska ekonomska penetracija u Albaniju od 1925 do 1939 godine*, w: *Istorija XX veka. Zbornik radova*, Beograd 1963, t. V, s. 149 i n.

³⁸ J. Fishta, M. Doci, op. cit., s. 38-39.

nowe żądania, które przerosły jego oczekiwania. Faszyci włoscy w ультymatywnej formie polecili mu wypowiedzieć wszystkie układy handlowe zawarte z innymi państwami i przystąpić do nowych rokowań z Włochami. Król początkowo próbował stawiać opór i zwolnił ze służby włoskich instruktorów, ale szybko skapitulował, kiedy eskadra 23 okrętów wojennych marynarki włoskiej pod dowództwem admirała Cantù bez zezwolenia kapitanatu portu rzuciła kotwice na redzie koło Dürres. W sierpniu 1934 r. demonstracja ta poparta została energicznym wystąpieniem posła włoskiego w Albanii Armando Kocka, który nie dopuścił do wyemitowania przez Albański Bank Narodowy pożyczki wewnętrznej³⁹.

Pochłonięty przygotowaniami i wojną w Abisynii, Mussolini powrócił do spraw albańskich z początkiem 1936 r., kiedy rozwój sytuacji na froncie rokował nadzieje na rychły sukces. 19 marca 1936 r. podpisanych zostało 12 porozumień handlowych włosko-albańskich. W zamian za stworzenie możliwości osiedlania się w tym kraju kolonistów włoskich i nieograniczonego czerpania z surowców naturalnych, król Zog I otrzymał 36 mln franków w złocie kredytu inwestycyjnego (m.in. na rozbudowę armii i przemysłu tytoniowego) oraz 10 mln franków na rozwój rolnictwa. Umożniono mu także 100 mln franków pożyczonych w 1931 r. Uzdrowiło to gospodarkę albańską, ale była to wysoka cena, jaką przyszło zapłacić za upadek państwa do rangi włoskiej półkolonii⁴⁰.

Należy powiedzieć, że u źródeł kapitulacji króla Zoga leżała niewiara w możliwość interwencji na jego korzyść mocarstw zachodnich, zaabsorbowanych wkroczeniem wojsk niemieckich do Nadrenii i pragnących uniknąć konfliktu ze znajdującymi się wówczas u szczytu potęgi faszystowskimi Włochami. Poza tym, kiedy w Lidze Narodów delegacja albańska głosowała przeciwko sankcjom antywłoskim za rozpętanie wojny w Abisynii i w listopadzie 1936 r. król Zog uznał reżim generała Franco, na zachodzie pozbyto się złudzeń, że operetkowy rząd w Tiranie zdolny jest do samodzielnych działań.

Z punktu widzenia króla Zoga, największy zawód sprawiła Jugosławia. 25 czerwca 1935 r. doszedł tam do władzy radykalny polityk Milan Stojadniovic, który nie wierząc w skuteczność sojuszu z Francją, dążył do pogłębienia stosunków z Wielką Brytanią, III Rzeszą i faszystowską Italią. Mussolini zaniepokojony intensywnie rozwijającą się ekspansją gospodarczą Niemiec na Bałkanach przyjął tę ofertę, aby zapobiec hitlerowskiemu „Drang nach Adria” i anchlussowi Austrii.

Zbliżenie włosko-jugosłowiańskie było przedmiotem sondaży dyplomatycznych od początku 1936 r., a tempa nabrało z końcem roku. 23 września podpisano układ handlowy, a w końcu grudnia rozpoczęły się rozmowy preliminarjne nad regulacją drażliwych zagadnień, a zwłaszcza kwestią albańską. 14 stycznia 1937 r. Ivan Subbotić, reprezentant Jugosławii w Lidze Narodów i prowadzący rokowania z Włochami, przekazał do Palazzo Chigi projekt wspólnej deklaracji o poszanowaniu niepod-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 41; Ž. Avramovski, *Balkanske zemlje*, op. cit., s. 27, s. 153.

ległości Albanii i utrzymaniu status quo na Morzu Adriatyckim. Następnego dnia w odpowiedzi usłyszał od Gino Butiego, jednego z dwóch głównych negocjatorów włoskich, że zdaniem Mussoliniego wystarczające będzie obopólne oświadczenie o nienaruszalności status quo na Adriatyku, które jednocześnie gwarantować będzie niezawisłość granic Albanii. Słowa te usatysfakcjonowały Subboticia⁴¹.

Negocjacje włosko-jugosłowiańskie na powrót rozpoczęły się w końcu lutego 1937 r. Negocjatarzy jugosłowiańscy po zapoznaniu z propozycjami włoskimi premiera Stojadinowicia, otrzymali zgodę na formalne wszczęcie pertraktacji według następującej hierarchii: Albania, terroryści, mniejszości, pakt przyjaźni⁴².

Dnia 4 marca Subbotić przedłożył w Rzymie tekst deklaracji, która zabraniała jednej ze stron dążenia do zdobycia uprzywilejowanej pozycji – politycznej i gospodarczej – w Albanii. W przypadku zaistnienia incydentów i faktów niezgodnych z duchem porozumienia, oba państwa miały się zobowiązać do przyjaznego zbadania sprawy i jej polubownego rozwiązania. Minister spraw zagranicznych Italii Galeazzo Ciano odrzucił tak szeroko sformułowane punkty porozumienia i ze swojej strony zaproponował opublikowanie identycznej w treści deklaracji o nienaruszalności granic Albanii.

Kiedy 25 marca 1937 r. minister Ciano udawał się do Belgradu, eksperci obu państw zdążyli już uzgodnić tekst porozumień. Jugosłowianie w zamian za uznanie cesarstwa włoskiego w Abisynii, otrzymali gwarancję nienaruszalności granic Królestwa, utrzymania status quo na Adriatyku, co równoznaczne było z poszanowaniem niepodległości państwa albańskiego. Włosi ponadto zobowiązali się nie popierać irredenty albańskiej w Kosowie i przestrzegać praw mniejszości słowiańskiej w Italii⁴³.

Rozmowy włosko-jugosłowiańskie i pakt przyjaźni wzbudziły trwogę na dworze królewskim w Tiranie. Król Zog, budujący dotąd egzystencję swego państwa na sprzecznościach włosko-jugosłowiańskich, poczuł się w najwyższym stopniu zagrożony. Obawiał się terytorialnego rozcłódkowania Albanii lub podziału jego kraju na dwie strefy wpływów.

Zaniepokojenie na dworze królewskim było tak duże, że minister Ciano w kwietniu 1937 r. osobiście udał się do Tirany, aby rozproszyć wątpliwości monarchy. Uspokoił Zoga mówiąc, że w polityce Rzymu wobec Albanii nie zaszły żadne zmiany i będzie on rozwijać obustronne kontakty na podstawie zawartych wcześniej układów bilateralnych⁴⁴.

Deklaracje szefa dyplomacji włoskiej tylko w niewielkim stopniu odniosły pożądaną skuteczną. Albania pragnąc wykorzystać nadarżającą się okazję, którą stworzył pakt belgradzki, zdecydowała się zacieśnić więzy z Belgradem. Król Zog gotów był

⁴¹ Ž. Avramovski, *Balkanske zemlje*, op. cit., s. 279-281; J.B. Hoptner, *Yugoslavia in crisis, 1934-1941*, New York-London 1962, s. 64.

⁴² J.B. Hoptner, op. cit., s. 63.

⁴³ Ibidem; Ž. Avramovski, *Balkanske zemlje*, op. cit., s. 278-281.

⁴⁴ Ibidem, s. 316.

udać się do Belgradu pod warunkiem otrzymania zaproszenia. Okazało się jednak, że Jugosłowianie nie zareagowali na te prośby, obawiając się niezadowolenia faszystowskich Włoch.

Jak się wydaje, bezskuteczne zabiegi króla Zoga w Belgradzie podkopały jego zaufanie jako oddanego sprzymierzeńca w oczach Mussoliniego i Ciana. W Rzymie stopniowo zwyciężało przekonanie, że niezależnie od korzyści gospodarczych, niecelowe jest na dłuższą metę finansowanie marionetkowego a rozrutnego przy tym króla Zoga⁴⁵. Uważano, że będzie można rządzić Albanią bez kosztownego pośrednictwa, którym była monarchia krajowa. Poza tym Ciano i Duce uważali, że mają z Albańczykami do wyrównania stare porachunki z 1920 r., kiedy to wojska włoskie zmuszone były opuścić to terytorium pod naciskiem powstańców.

Na przeszkodzie zagarnięcia Albanii stała Jugosławia, ale tu nie przewidywano większych trudności. Stojadinović dystansujący się od Francji i małoentantowych partnerów, szukający porozumienia z Rzeszą i Włochami, wydawał się być idealnym partnerem do rozmów nad przyszłością tego kraju⁴⁶. W jednej z pierwszych zapisek Ciana w dzienniku na ten temat można było znaleźć uwagę, że Belgrad po pakcie przyjaźni jest „spragniony” (ansioso) sojuszu militarnego, a koszty tego porozumienia zapłaci Albania⁴⁷.

Projekt opanowania tego państwa jako rekompensaty za anschluss Austrii – co wywołało falę nieprzychylnych komentarzy przeciwko Mussoliniemu w samej Italii – stał się przedmiotem osobistych zabiegów ministra Ciana. 25 kwietnia 1938 r. udał on się do Tirany, aby w charakterze świadka uczestniczyć w ceremonii ślubnej króla Zoga, który po dwukrotnych niepowodzeniach w staraniach o rękę księżniczki włoskiej, pragnął pojąć za żonę węgierską hrabiankę Geraldinę Apponyi. Było to tylko pozorne ugruntowanie przyjaznych więzów łączących oba kraje. Ciano powrócił do Italii przekonany „bardziej niż kiedykolwiek o konieczności ostatecznego rozwiązania kwestii albańskiej”⁴⁸. 2 maja złożył Mussolinemu obszerny memoriał, w którym zwrócił uwagę na zbyt wysokie koszty utrzymywania operetkowej monarchii, której ludność nienawidziła króla. Ciano oskarżał Zoga, że z jednej strony pragnie korzystać z pomocy włoskiej, a z drugiej szuka nowych protektorów w Londynie i Belgradzie. Zięć Mussoliniego zalecał aneksję Albanii albo rozważenie możliwości jej podziału pomiędzy Włochy, Jugosławię i Grecję. Ze względu na dobre stosunki z premierem Stojadinovićem, Włosi chcieli wziąć pod uwagę ewentualne dezyderaty Jugosławii⁴⁹.

Sposobną okazję do rozmowy na tematy albańskie dała wizyta Stojadinovicia w czerwcu 1938 r. w Wenecji. Ciano otrzymał od niego zapewnienie, że Jugosławia

⁴⁵ P. Bonarioli, *L'Albania lo speudo 1919-1939*, Milano 1940, s. 152 i n.

⁴⁶ Ž. Avramovski, *Pitanje podjela Albanije u razgovorima Stojadinović-Ciano januara 1939*, w: *Godisnjak Pokrajinskog državnog archiva*, Priština 1965.

⁴⁷ G. Ciano, *Diario 1937-1938*, Bologna 1948, s. 140.

⁴⁸ Ibidem, s. 165.

⁴⁹ H. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1977, s. 285.

nie będzie się sprzeciwiać działalności włoskiej w Albanii i Belgrad odrzucił proponowany jeszcze jesienią ubiegłego roku przez Zogę pakt przyjaźni.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przyśpieszenie operacji podjęte w październiku 1938 r. w dużym stopniu wpływało z zawiści Mussoliniego – „dziekana dyktatorów” – wobec dyplomatycznego sukcesu Hitlera w Monachium. A Ciano potrafił to zręcznie wykorzystać, grając na kompleksie niższości swego teścia. Coraz częściej na łamach jego dziennika przewijały się notatki z rozmów z posłem włoskim w Tiranie Francesco Jacominim i attaché wojskowym Parianim. Ciano rozważał różne koncepcje zlikwidowania monarchii; od skrytobójczego zabójstwa króla Zoga, którego był przyjacielem, do zamachu stanu i osadzenia w Tiranie licznych przeciwników reżimu Zoga, korzystających z azylu w Italii. Na wszelki wypadek polecono posłowi w Tiranie pozyskiwanie przeciwników monarchii, a niejakiemu Giro, oficjalnie kierującemu organizacją *Dopolavoro* i partią faszystowską w tym kraju zwiększenie propagandy antyrządowej.

Chcąc mieć pewność co do ewentualnej reakcji Jugosławii, w grudniu i styczniu 1938 r. dyskutowano nad kwestią rekompensaty dla Stojadinowicia. Zastanawiano się, czy nie zaproponować Belgradowi pewnych poprawek granicznych kosztem Albanii, demilitaryzacji pogranicza tego kraju z Jugosławią, wsparcia jej irredenty do Salonik i wyciszenia agitacji prowadzonej przez Albańczyków w Kosowie⁵⁰.

Swoje propozycje Ciano przedstawił Stojadinowiciowi i regentowi księciu Pawłowi podczas wyprawy na polowanie do Jugosławii w dniach 18-23 stycznia 1939. Regent miał pewne wątpliwości, czy w wyniku podziału Albanii Jugosławia nie otrzyma zbyt wielkiej mniejszości albańskiej. Inną postawę – wedle słów Ciano – zajął premier: „Stojadinović z początku obrusza się, potem lody pękają i uznaje podział Albanii za rozwiązanie najlepsze”⁵¹.

Zanim jednak doszło do jakichkolwiek konkretnych ustaleń, na początku lutego 1939 r. książę Paweł zdymisjonował Stojadinowicia, a na jego miejsce powołał Dragiše Cvetkovicia. Odsunięcie od władzy tego polityka dla zamierzeń włoskich stanowiło niepowetowaną stratę. Ciano mówił, że wraz z jego odejściem karta jugosłowiańska straciła dla Włoch 90% wartości. Nie odwidło to jednak faszystów od zboczenia z obranej drogi. Pod datą 5 lutego Ciano zapisał: „ten kryzys mnie niepokoi, jeżeli chodzi o stosunki z Belgradem, które przynajmniej na początku nie będą zachwiane. Myślę raczej o Albanii. Cokolwiek się zdarzy – Duce i ja rozstaliśmy się z tymi słowami: «mimo wszystko idziemy naprzód». Ze Stojadinowiciem podział Albanii pomiędzy nami i Jugosławią. Bez Stojadinowicia okupacja Albanii bez Jugosławii i jeśli zajdzie potrzeba przeciwko Jugosławii”⁵².

Już następnego dnia zapadły decyzje o mobilizacji wojska i zwiększeniu poparcia dla przeciwników króla Zoga. Po raz pierwszy padła też data wystąpienia – ty-

⁵⁰ Ibidem, s. 286; O Albańczykach w Kosowie zob. szerzej: J. Reuter, *Die Albaner in Jugoslawien*, München 1982.

⁵¹ G. Ciano, *Pamiętniki 1939-1943*, Bydgoszcz 1948, t. I, s. 30.

⁵² Ibidem, s. 33.

dzień wielkanocny. Po upewnieniu się, że Wielka Brytania pozostanie neutralna – co było istotne ze względu na układ podpisany z nią 16 kwietnia 1938 r. o nienaruszalności status quo na Morzu Śródziemnym – Ciano mógł się tylko obawiać intryg niemieckich. Przypomnieć należy, że silna presja ekonomiczna Rzeszy na Bałkanach po aneksji Austrii objęła swoim zasięgiem i Albanię. W kwietniu 1938 r. rozpoczęły się rokowania z Tiraną na temat zawarcia układu handlowego. Aczkolwiek rozmowy toczyły się w ścisłej tajemnicy, w Rzymie o ich przebiegu posiadano pełne informacje. Dnia 19 maja 1938 r. Ciano otrzymał wiadomość z Tirany o nadzwyczajnej aktywności posta niemieckiego Eberharda von Pannwitza. Podówczas Mussolini w ostrzegawczym tonie polecił poinformować ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa, że uważa sprawy albańskie za „questione di famiglia”.

Z Wilhelmstrasse – siedziby niemieckiego MSZ – zapewniano kilkakrotnie, że Pannwitz prowadzi w tym kraju politykę zgodną z duchem osi. Te stwierdzenia nie uspokoiły ministra Ciano, lecz jeszcze bardziej rozjątrzyły, ponieważ w grudniu 1938 r. niemiecko-albańska umowa handlowa została podpisana⁵³. W lutym 1939 r. napłynęła kolejna wiadomość, że Niemcy zainteresowały się albańską ropą naftową. Ciano natychmiast przywołał ambasadora Niemiec Hansa Mackensena i oświadczył mu, że uważa Albanię za integralną część Włoch i jakakolwiek interwencja niemiecka na tym terenie wywoła wielkie niezadowolenie włoskiej opinii publicznej⁵⁴.

W dzień po audiencji u Ciana, ambasador niemiecki rozwiął wszelkie wątpliwości szefa dyplomacji włoskiej wskazując, że chodziło o pewne propozycje przedłożone Niemcom, z których oni jednak nie zamierzali skorzystać. Szybkość odpowiedzi zadowoliła Ciana, tym niemniej jednak uznał, że „wrzód albański” już dojrzał do przecięcia.

Epizod z albańską ropą naftową był jednym z elementów, który przyspieszył agresję włoską na Albanię. Nieprzypadkowo jednak wyrok na nią zapadł 15 marca po inwazji niemieckiej na Czechy i Morawy. Mussolini uważał, że należy narodowi włoskiemu dać podobną rekompensatę, chociaż nie wierzył – jak zaznaczył Ciano – aby zajęcie Albanii zrównoważyć miało „wcielenie do Reichu jednego z najbogatszych terytoriów świata”⁵⁵.

W Rzymie jeszcze wahano się czy dokonać inwazji na Albanię, czy też groźbami zmusić Zoga do kapitulacji. W Palazzo Chigi przygotowano projekt układu wprowadzający protektorat włoski nad Albanią i wysłano go do Tirany. Gdy Zog odpowiedział wymijająco, 29 marca zapadła decyzja o zbrojnej napaści w najbliższych dniach.

Dnia 1 kwietnia Włosi sformułowali nowe warunki i przesłali je królowi Zogu. Kryły się za nimi ultimatywne żądania podporządkowania się Italii. Ciano uznał, że

⁵³ N. D. Smirnowa, *Balkanskaja polityka fasistskoj Italii. Ocerk diplomaticzeskoj istorii (1936-1941)*, Moskwa 1969, s. 89.

⁵⁴ B. Koszel, *Rywalizacja*, op. cit., s. 288.

⁵⁵ G. Ciano, *Pamiętniki*, op. cit., t. I, s. 44.

był to raczej dekret o aneksji, a nie projekt nowego układu. Miał on jednak ratować pozory dla Zoga.

Termin ultimatum, żądającego ścisłej wojskowej kontroli nad Albanią, unii celnej i udziału posła włoskiego na pełnych prawach w obradach rządu albańskiego upływał 6 kwietnia w południe. Obywatele włoscy żyjący w Albanii mieli otrzymać równe prawa z Albańczykami⁵⁶.

Pod wpływem nasilających się od szeregu dni informacji o żądaniach włoskich, społeczeństwo albańskie zaczęło domagać się wydania broni z magazynów rządowych i stawienia czoła agresorowi. Rząd jednak tego nie uczynił, obawiając się bardziej rewolucji niż inwazji włoskiej.

Rząd włoski wystąpił okręty do portów albańskich w celu ewakuacji swoich obywateli, co było sygnałem zbliżającego się zagrożenia. Król Zog ze swoją 13-tysięczną armią, pozbawioną lotnictwa i czołgów, nie miał szans na stawienie oporu 40-krotnej przewadze oręża włoskiego. Wprawdzie w tym górzystym kraju istniały dobre warunki do prowadzenia działalności partyzanckiej, ale niepopularnemu w narodzie królowi zabrakło odwagi, aby proklamować nieubłaganą walkę z najeźdźcą.

Akcja zbrojna ultrakatolickiego państwa włoskiego rozpoczęła się w Wielki Piątek, 7 kwietnia 1939 r. o świcie. Wzięły w niej udział eskadra floty wojennej i transportowce, na których pokładzie znajdowały się 3 dywizje włoskie pod komendą generała Alfredo Guzzoniego, czołgi i 300 samolotów. Regularne siły albańskie wycofały się i tylko w Dürres doszło do strzelaniny. Wieczorem tego samego dnia Zog uznał, że nie ma szansy utrzymania się na tronie i wraz z rodziną i kasą państwową wyruszył w kierunku granicy greckiej, by przekroczyć ją następnego dnia koło miejscowości Florina. 8 kwietnia rano pierwsze oddziały włoskie dotarły do Tirany, a armia masowo zaczęła składać broń. Przybył tam zaraz Ciano, aby spośród przeciwników Zoga – których było немало – uformować nowy rząd⁵⁷.

Przystępując do działań wojennych, Włosi zapewnili sobie neutralność Belgradu. Dnia 6 kwietnia 1939 r. Ciano złożył zapewnienie posłowi jugosłowiańskiemu w Rzymie Bosko Hristiciowi, że interesy jego państwa w razie zajęcia Albanii pozostaną nienaruszone. Hristić wedle relacji Ciana przyjął zamierzenia włoskie z „nadzwyczajną rezygnacją” i wychodząc stwierdził: „Zog skończy jak Benes”⁵⁸.

Włoski minister prawdopodobnie do końca nie dowierzał Belgradowi, bowiem 7 kwietnia, po rozpoczęciu lądowania wojsk włoskich, Węgrzy na prośbę Mussoliniego zmobilizowali 6 dywizji i rozstawili je wzdłuż granicy albańskiej. Obawy te jednak były płonne. Hristić zapytał tylko o przebieg operacji i jaka byłaby reakcja Włoch na zajęcie przez Jugosławię niektórych terenów na pograniczu Albanii. Cia-

⁵⁶ H. Batowski, op. cit., s. 289.

⁵⁷ Ibidem, s. 291.

⁵⁸ G. Ciano, *Pamiętniki*, op. cit., t. I, s. 47.

no obiecał przedyskutować tę sprawę z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii Aleksandrem Cincarem-Marinkoviciem⁵⁹.

Mussolini i Ciano dokładnie zapoznali rząd belgradzki z planami ataku na Albanię, ale nie poinformowali o tym niemieckiego sojusznika. Na dwa dni przed operacją spotkali się w Innsbrucku generałowie Wilhelm Keitel i Pariani. Rozmawiano głównie o potencjale militarnym obu państw i chociaż Niemcy dobrze wiedzieli o projektach Mussoliniego, delegacja włoska ani słowem nie wspomniała o zamierzonym przedsięwzięciu⁶⁰.

Ciano z tego powodu odczuwał wielką satysfakcję i liczył na zaskoczenie ambasady niemieckiej w Rzymie. Dopiero w przeddzień ataku włoskiego ambasador w Berlinie Bernardo Attolico poinformował Ribbentropa o szykującej się inwazji i uzyskał jego pełną aprobatę. Nie wiedział natomiast o tym jeszcze Mackensen, który tego samego dnia pojawił się w Palazzo Chigi ze skargą, że we wszystkich kawiarniach Rzymu mówi się o ataku włoskim na Albanię, gdy tymczasem ambasada niemiecka nie otrzymała żadnych informacji z włoskiego MSZ. Ciano wtedy dokładnie poinformował Mackensena i, jak zanotował ambasador niemiecki „doskonale zrozumiał motywy, które nas skłoniły do tej akcji”⁶¹.

Po rozpoczęciu inwazji wojsk włoskich, Urząd Spraw Zagranicznych wystosował telegram do zdezorientowanego Pannwitza z poleceniem obrony włoskich interesów w przypadku zerwania przez Italię stosunków dyplomatycznych z Albanią. Nakazał jednocześnie zająć postawę wyczekującą i w żaden sposób nie dawać poznać po sobie, że Niemcy mają jakiegokolwiek zastrzeżenia⁶².

Hitler mógł być usatysfakcjonowany agresją włoską. Stanowiło to powielenie jego operacji w Czechosłowacji i musiało doprowadzić do napięcia w stosunkach Rzymu z Wielką Brytanią i Francją, a na dłuższą metę z Belgradem. Niezawodnie przywódca niemiecki miał wiele racji. Premier Chamberlain zaniepokojony włoskimi przygotowaniami do inwazji wystosował do Mussoliniego apel, wzywając do utrzymania pokoju w Europie. Włoski dyktator dał odpowiedź wymijającą, chociaż na trzy dni przed agresją Ciano polecił ambasadorom w Paryżu i Londynie poinformować poufnie tamtejsze rządy, że akcja włoska w Albanii ma na celu zahamowanie ekspansji niemieckiej na Bałkanach⁶³.

Na kartach swojego dziennika Ciano przyznał, że nie wszystko potoczyło się tak gładko, jak przewidywano. Mimo tego zwycięstwo w Albanii fetowano jako poważ-

⁵⁹ *L'Europa verso la catastrofe. 184 colloqui con Mussolini, Hitler, Franco, Chamberlain, Sumner Welles, Rustu Aras, Stojadinović, Göring, Zog, Francois-Poncet etc. Verbalizzati da Galeazzo Ciano con 40 documenti inediti diplomatici*, Milano 1948, s. 423-424.

⁶⁰ E. Rintelen, *Mussolini als Bundesgenosse, Erinnerungen des deutschen Militärattaches in Rom 1936-1943*, Tübingen 1951, s. 59.

⁶¹ G. Ciano, *Pamiętniki*, op. cit. t. 1, s. 48.

⁶² *Akten zur deutschen auswärtigen Politik. Aus dem Archiv des Auswärtigen Amtes*, Frankfurt/M. 1961-1963, Serie D, Bd. VI, dok. 166, s. 168.

⁶³ R. Guariglia, *Ricordi 1922-1946*, Napoli 1940, s. 388.

ny sukces militarny. Mussolini na zebraniu Wielkiej Rady Faszystowskiej, 14 kwietnia, nie wahał się o niej mówić jako o „Czechach Bałkanów”⁶⁴.

Na polecenie Włoch, 12 kwietnia zebrała się w Tiranie „konstytuanta”, która z posłusznym i oddanym Rzymowi polityków utworzyła rząd pod wodzą Shefketa Vërlaci i zaproponowała koronę Albanii królowi włoskiemu. Nowy rząd rychło uznany został przez III Rzeszę, Węgry, Jugosławię, Grecję i frankistowską Hiszpanię. 20 kwietnia 1939 r. wprowadzono nową walutę – lira albańskiego, a 3 czerwca opublikowano statut podstawowy Królestwa Albanii, oficjalnie sankcjonujący przynależność tego państwa do korony włoskiej⁶⁵.

Zajęcie Albanii wywołało żywą reakcję mocarstw zachodnich. W Londynie pojawiły się wątpliwości, czy akcja włoska nie naruszyła układu z 1937 r. w sprawie utrzymania status quo na Morzu Śródziemnym. Na Downing Street, łącząc agresję włoską z niedawno podpisanym układem rumuńsko-niemieckim, otrzymano groźny obraz podporządkowania Europy Południowo-Wschodniej państwom osi. W tej sytuacji Foreign Office postanowił zaproponować państwom tego regionu przyjęcie pomocy brytyjsko-francuskiej na wypadek agresji włoskiej lub niemieckiej. Gwarancje brytyjskie przyjęły Rumunia i Grecja i 14 kwietnia weszły one w życie.

Okupacja Albanii, która w planach włoskich stanowić miała odskocznię do dalszej ekspansji w głąb Bałkanów nie spełniła swojego zadania. Na przeszkodzie agresywnym projektom Mussoliniego stanęła Rzesza hitlerowska, która również aspirowała do schedy po Austro-Węgrzech. Słabsze ekonomicznie państwo włoskie nie było w stanie udźwignąć ciężaru konkurencji na Bałkanach z daleko agresywniejszym partnerem spod znaku osi.

ALBANIA IN INTERNATIONAL POLITICS IN THE YEARS 1922-1939

Summary

This article presents Albania's status in the years 1922-1939 and its place in international politics of the then Europe. The process of internal consolidation of this state began with the decision of the League of Nations to accept Albania at the end of 1920 and another decision, made by the Conference of Ambassadors several months later, to demarcate its boundaries.

The author discusses the politics of the young Albanian state towards its neighbours. Yugoslavia and Italy, in particular. On the example of the race to the oil deposits discovered in 1915 one can see the vacillations in the decisions of Albania's President, Ahmed bey Zogu, who only when he lost British support, signed on 27th November 1926 the Italian-Albanian pact on friendship and security for a period of five years. Undoubtedly, this was Mussolini's diplomatic

⁶⁴ B. Koszel, *Rywalizacja*, op. cit., s. 291.

⁶⁵ O tych zmianach szerzej: A. Giannini, *L'Albania*, op. cit., s. 189 i n.

success. It started Italian policy of "strategic surrounding" of the Albanian state. Italy's diplomatic offensive made impossible Albania's rapprochement with Bulgaria and Hungary.

Italians brought considerable contribution into the economic development of Albania; they founded the national bank, started foreign trade and established custom duties posts, created a network of airplane connections between Albania and Italy, and introduced a new culture of farming into Albania's agriculture. Italians also contributed to the annexation of the Albanian state by the fascist army in April 1939.